

Samotny jeździec pozaprzestrzeni

Marcin Rozynek

Będzie więc trzymał cię za rękę
Będzie znów składał ci przysięgę
Skłamię też pod każdym znów pozorem
Spali cię piekielnym swym jęzorem.

Na znak przymierza złóż ciało swe
On dla ciebie jest
Jeśli czujesz coś innym wbrew
On dla ciebie jest.

Schowa się w twoich ust ukrycie
Jeszcze raz zapatrzy w tve odbicie
Władzy moc w zmysłach swych utraci
Podda się półboskiej twej tyranii.

Na znak przymierza złóż ciało swe
On dla ciebie jest
Jeśli czujesz coś innym wbrew
On dla ciebie jest.

Jeszcze nic przyniesie ci do domu
Słowa z ust nie powie on nikomu
Weźmie cię w podróż przestworza
Zniknie jak znika brzeg morza.

Na znak przymierza złóż ciało swe
On dla ciebie jest.